

Twoja dupeczka mnie strasznie chce mnie
Moja dupeczka 15 na 10 i ma na ciebie strasznie tak wyjebane, że nawet nie wiesz
Pierwszy raz w życiu mam dupę, co ma więcej fejmów niż ja
Paszport będzie kurwa pękał w wizkach
Wizja zwiedzenia połowy świata obecnie jest mi bliska
Jeszcze gdzieś kolejne 70 państw i można pięknie zdychać
Moją biografię może ktoś z was kiedyś będzie czytać
Chciałeś słuchać jak się żalę? Sorry man, to znowu nie ta płyta
Moje ex mnie kurwa nienawidzą, jakbym wisiał coś i im nie oddał tego
Jedno życie mam, jest tylko moje, kurwa ownuj sobie weź kogoś innego
Z Tokio przywiozę sobie dziarę, jak Quebo żółte włosy
W rapie jestem Bogiem, jakbym za ojca miał nie Józka, a Olu Dara Jones
Pamiętam jak mówiłem do ojca: "Józek daj złoty parę"
Zamieniałem to stale na miękki narkotyk ale
Od dekady mniej niż trochę palę jointów
Przez nie byłem tu tylko otępiały
Ten ostatni rok na baby byłem bez Tindera psem jak Hanny Barbery Huckleberry
W rapie zamknij mnie w szufladzie, wyjdę z niej jak kiedyś z szafy Legendary
kurwa Neil Patrick Harris
Bo stylów milion tak jak monet Mrozu, swoje wanty weź tamponem zablokuj w kroku
Nie słucham Francji ale na majku, zawsze Hocus Pocus flowsów w opór

Życie toczy mi się w sumie nice
Pseudo przyjaciele mówią: "daj", nawet kiedy kończy mi się hajs
Chociaż nie mam 17 lat, ziomom 0,7 na stół kładź
Dawno temu widzieli mój płacz, moje ulubione słowo "płać"
Nawet jakby coś się miało stać, zostawię po Sobie sporo Wam
Chociaż to nie mój ostatni track, na bank

Co przyniesie mi los ten, nie wiem lecz jestem pewien
Że tu już wiecznie zostanę chłopcem
Czas biegnie, ale najchętniej zrobiłbym przerwę na krótki oddech
Jest pięknie, żyję na setkę i że coś zmienię kurwa nie sądzę, kurwa nie sądzę

Co przyniesie mi los ten, nie wiem lecz jestem pewien
Że tu już wiecznie zostanę chłopcem
Czas biegnie, ale najchętniej zrobiłbym przerwę na krótki oddech
Jest pięknie, żyję na setkę i że coś zmienię kurwa nie sądzę, kurwa nie sądzę

Ostatnio o 6-tej rano, na stacji miałem akcję mocną w chuj
Jakaś fura tam po hamulach, biegnie typ, który pewnie przyjął nosem w chuj
Bez powodu chce rozjechać mi mordę tu, zero sił do walki bo Bacardi wino
Widzę jak się nie podnoszę już, bo równie dobrze mógłby biec se z kosą
I tak nafurany wjechać mi kosę w brzuch
Nie wiem co było wtedy tam rozsądku głosem mu, opanował się i se poszedł w chuj
Got me thinking, rano ten mogłem na OIOMie skończyć
Bo przez narkotyki randomowemu typasowi się Tong Po załączył, życie kurwa kruche jest
Zupełnie jak wycie noskilli, gdy realizator wyłączy mu effects
Do niedawna wydawało mi się, że to życie kończy po 40-tce się
Teraz oglądam Instagram Sokoła i bezsprzecznie twierdzę, że chyba jeszcze nie

Dopóki cash ten jest, ale on to mordo luźna guma
Nad moim niebem hula gruba w chuj duża kurwa łuna
I każdemu życzę, żeby tak się czuł ze sobą, kurwa kumasz?
Kolej transsyberyjska, trans-mongolska, tam z nich przywiozę parę tracków
Skill jak zwykle zabije uczucia paru łaków
Zawsze dbam o to tak jak gdy jestem fanem rapu
Życie w wieku 3-3, nigdy, nigdy, nigdy nie byłem szczęśliwszy
Jak spierdołę to sam sobie w jakiś kurwa głupi sposób
Lecę do Holandii, eutanazja, please kill me
Nie chcę inaczej żyć, nie chcę
Nie chcę inaczej żyć, nie chcę inaczej żyć, Plan nawiń to

Życie toczy mi się w sumie nice
Pseudo przyjaciele mówią: "daj", nawet kiedy kończy mi się hajs
Chociaż nie mam 17 lat, ziomom 0,7 na stół kładź
Dawno temu widzieli mój płacz, moje ulubione słowo "płać"
Nawet jakby coś się miało stać, zostawię po Sobie sporo Wam
Chociaż to nie mój ostatni track, na bank

Co przyniesie mi los ten, nie wiem lecz jestem pewien
Że tu już wiecznie zostanę chłopcem
Czas biegnie, ale najchętniej zrobiłbym przerwę na krótki oddech
Jest pięknie, żyję na setkę i że coś zmienię kurwa nie sądzę, kurwa nie sądzę

Co przyniesie mi los ten, nie wiem lecz jestem pewien
Że tu już wiecznie zostanę chłopcem
Czas biegnie, ale najchętniej zrobiłbym przerwę na krótki oddech
Jest pięknie, żyję na setkę i że coś zmienię kurwa nie sądzę, kurwa nie sądzę

Co przyniesie mi los ten, nie wiem lecz jestem pewien
Że tu już wiecznie zostanę chłopcem
Czas biegnie, ale najchętniej zrobiłbym przerwę na krótki oddech
Jest pięknie, żyję na setkę i że coś zmienię kurwa nie sądzę, kurwa nie sądzę